

Walka z Bogiem

Dzieje Ap. 5:17-42

Myśl przewodnia: *„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios”* – Mat. 5:10 (NB).

„Kogo Pan miłuje, tego karze” to nauka typowa dla chrześcijaństwa. Do czasu, kiedy zasady Boskiego rządu nie zostaną do pewnego stopnia zrozumiane, może wydawać się absurdalnym twierdzenie, że chrześcijanie są wyjątkowymi obiektami Bożej miłości i troski, a jednocześnie – przyznawanie, że ogólnie rzecz biorąc, mają oni proporcjonalnie więcej doświadczeń, trudności, prześladowań itp. niż inni ludzie. W zrozumieniu tego pomaga poznanie Boskiego Planu Wieków. Z żadnego innego punktu widzenia ta sprawa nie może być lepiej zrozumiana we wszystkich jej szczegółach. Z jakiegokolwiek innego punktu widzenia będzie rodzić się pytanie: dlaczego Pan Bóg nie stworzył doskonałej ludzkości, chroniąc ją w ten sposób od niewłaściwych pożałdliwości oraz zapewniając jej wiedzę, dzięki której zawsze wybierałaby dobro, a odrzucała zło? Dlaczego Pan Bóg nie chroni tych, którzy są Mu wierni, promując przez to Prawdę, Jej Autora i Jego sług? Dlaczego Pan Bóg nie zniszczył zła, a zamiast tego dozwolił złu, aby na różne sposoby zwyciężało nad dobrem – tak na krzyżu, jak i we wszystkich doświadczeniach życiowych?

„BO TAK SIĘ TOBIE UPODOBAŁO”

Możemy jedynie w pewnym stopniu zasugerować sposób rozumowania Pana Boga, który dozwolił, aby zło teraz triumfowało, choć jest to już pięknie opisane w 1 Tomie „Wykładów Pisma Świętego”. Dozwolenie zła jest tylko jedną z części Boskiego planu, którego celem jest to, aby wszystkie inteligentne stworzenia były wolnymi moralnie jednostkami oraz żeby wszystkie z nich – aniołowie i ludzie, zostali całkowicie sprawdzeni pod kątem ich miłości i wierności Panu Bogu oraz zasadom sprawiedliwości, które On uosabia. Dodatkowo, my przechodzimy specjalny rozwój i doświadczenia naszego charakteru, ponieważ jesteśmy zaproszeni do bycia współdziedzicami z Panem Jezusem w Królestwie Tysiącletnim i wymagane jest od nas, byśmy byli „*zupełnymi zwycięzcami*” – wiernymi w najwyższym stopniu, w myślach, słowach i uczynkach. Test na tak wysokie stanowisko w Boskim planie potrzebuje najbardziej wymagających prób. Kiedy zauważy się, że Wiek Ewangelii jest czasem wyboru Królewskiego Kapłaństwa w sferze duchowej, a Wiek Żydowski był czasem wyboru

ziemskich reprezentantów Królestwa, szybko można zrozumieć, dlaczego droga powołanych, wybranych i wiernych jest tak wąska; dlaczego tak niewielu ją odnalazło i dlaczego jeszcze mniejsza liczba miała wiarę, odwagę i cierpliwość, by kroczyć nią aż do końca swojej ziemskiej pielgrzymki.

OTWÓRZCIE BRAMY WIĘZIENIA

Nasza lekcja jest kontynuacją poprzedniej, zapisanej w Dziejach Apostolskich w 4 rozdziale, która dotyczyła uzdrowienia chromego mężczyzny w świątyni przez Piotra i Jana, a także o cudownej możliwości, którą otworzyło to wydarzenie, do głoszenia Ewangelii ludziom i władcom. Wynikiem ich przesłuchania było zatrzymanie ich w więzieniu w celu późniejszego przesłuchania w dniu następnym, ponieważ przesłuchiwanie po nastaniu ciemności było niezgodne z prawem żydowskim. Dzieje Apostolskie 5:17 mówią w skrócie o tym, że najwyższy kapłan, Annasz, był saduceuszem, co wskazuje na to, że członkowie Sanhedrynu byli agnostykami i wyższymi krytykami, którzy nie wierzyli w nic, co związane było z Boskim objawieniem, co odnosiło się do przyszłego życia dzięki zmartwychwstaniu itp. Flawiusz informuje nas, że większość wyższej klasy w Izraelu żyjącej w tych dniach była sceptykami, saduceuszami, pomimo tego, że większość zwykłych ludzi należała do stronnictwa faryzeuszy. Widać więc, że zachodzi zbieżność pomiędzy sytuacją kościelną pod koniec Wiek Żydowskiego i tą, która panuje obecnie, pod koniec tego Wiek. Dziś, zarówno na ambonie, jak i w ławce kościelnej, ci, którzy są bardziej wykształceni z ludzkiego punktu widzenia, nie wierzą prawie w ogóle w nic poza obecnym życiem. Ich wiara została wyparta przez ataki wyższego krytycyzmu i teorii ewolucji, ponieważ była już zachwiana przez błędy wieków ciemnych, zwłaszcza przez nauczanie, że niemal wszyscy są skazani na wieczne męki, gdyż Pan Bóg nie jest w stanie temu zapobiec lub sam tak zaplanował.

Nauczanie apostołów uderzało szczególnie w saduceuszy, ponieważ jego podstawą był fakt, że Pan Jezus powstał z martwych, oraz ponieważ ten najwyższy kapłan i jego współpracownicy byli twórcami konspiracji, która doprowadziła do ukrzyżowania Pana Jezusa. Nasz werset [Dzieje Ap. 4:2] mówi, że byli oni „oburzeni” [w niektórych angielskich tłumaczeniach jest użyte słowo „zazdrośni” – przyp. tłum.]. Greckie słowo wydaje się uwypuklać to, że byli oni rozpaleni oburzeniem i żądni doprowadzenia ich przed Sanhedryn i rozprawienia się z nimi. W takich okolicznościach apostołowie trafili do więzienia.



Jednakże w nocy anioł Pański wyprowadził ich stamtąd w cudowny sposób, podczas gdy stróże więzienni spali, i nakazał im iść do świątyni, i głosić ludziom Słowa Żywota. Tak więc Pan Bóg przeplatał dowody swojej troski i opieki z innymi doświadczeniami, wydającymi się zupełnie przeciwnymi, a dzięki temu apostołowie, pierwotny Kościół i my, którzy czytamy o tym, jesteśmy wzmocnieni i zachęceni, by pokładać swoją ufność w Panu; że mocniejszy jest Ten, który jest za nami, niż ten, który jest przeciwko nam, i że nawet wrogie doświadczenia dotyczą nas za Boskim pozwoleniem. Tak jak nasz Pan powiedział do Piłata: „*Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci to nie było dane z góry*”.

Zauważcie wyrażenie, które zawierają słowa anioła (20 w.): „*słowa, które darzą życiem*” (BW). W tych kilku słowach przekazana jest dla nas nauka. Przypominają nam, że nasze przesłanie zawiera „*cudowne słowa życia*” – życia zamiast śmierci, zapewnionego nam i wszystkim ludziom poprzez śmierć Odkupiciela oraz poprzez Jego zmartwychwstanie, które otrzymamy my, jak i wszyscy podczas Jego wtórego przyjścia. Te słowa przypominają nam też, że my, którzy już teraz uwierzyliśmy, poprzez wiarę wchodzimy do nowości żywota – zmartwychwstałego życia, w znaczeniu figuralnym, i że nasze zmartwychwstanie, nasze życie – jeśli będziemy wierni – otrzymamy jako naszą ostatnią „*przemianę*”, w ułamku sekundy, w okamgnieniu.

NAUCZANIE LUDZI

Posłuszni Bożemu nakazowi, apostołowie poszli wcześniej do świątyni i rozpoczęli, tak jak już to czynili poprzednio, nauczać lud, tłumaczyć im zapisy Starego Testamentu oraz obrazy, które wskazywały na to, że Mesjasz musiał najpierw cierpieć, zanim wszedł do chwały, i które wskazywały na Niego jako na Mesjasza. Wyjaśniali oni Jego ofiarniczą śmierć, Jego zmartwychwstanie oraz zesłanie przez Niego na wierzących ducha świętego, i to, że te rzeczy również zostały przepowiedziane w prorocत्वach. Podkreślali, że posłannictwo Ewangelii było skierowane do wybranej garstki wiernych „*prawdziwych Izraelitów*”, którzy mieli stać się Oblubienicą Chrystusową oraz współdziedzicami w Jego Królestwie, które później miało zostać ustanowione dla błogosławienia Izraela i wszystkich narodów świata. To posłannictwo ciągle przyciąga zwykłych ludzi i mogłoby przyciągać też tych wyżej wykształconych, gdyby ich filozofie i tradycje nie zawróciły ich serca od prostoty wiary w Pańskie wtóre przyjście i Królestwo, do przekonania, że oni sami, bez Pańskiej pomocy, mogą zmienić świat – przez który rozumieją cywilizację.

W międzyczasie członkowie Sanhedrynu – czyli senatu – spotkali się o wyznaczonej godzinie, lecz słudzy wysłani, by przyprowadzić więźniów, nie znaleźli ich w celi – mimo że więzienie było dobrze zabezpieczone –

aż w końcu okazało się, że apostołowie nauczali w świątyni i mieli widoczny wpływ na lud; słudzy więc rozsądnie dyskretnie ich aresztowali, bojąc się, że mogą spowodować rozruchy i sami stać się ofiarami.

„KREW JEGO NA NAS”

Sanhedryn pełnił funkcję sądu, najwyższy kapłan – prokuratora. Tak więc przesłuchiwał on apostołów, czy nie łamią nakazów danych im odnośnie do głoszenia w imieniu Ukrzyżowanego, o którym twierdzili, że powstał z martwych; że był Mesjaszem itd. Nie czekając na ich odpowiedź, najwyższy kapłan kontynuował przedstawianie Sanhedrynowi logicznej konsekwencji dozwolenia, by mogli oni kontynuować swoje nauczanie – napętlając oni Jerozolimę swoją nauką, obciążając ich (najwyższego kapłana oraz członków Sanhedrynu, którzy skazali Pana Jezusa) krwią tego Człowieka; mówiąc inaczej – czynią ich odpowiedzialnymi za Jego nieuzasadnioną śmierć. Świadczy to o tym, że doceniali to stanowisko i że apostołowie również je doceniali i mówili prawdę na ten temat bezpośrednio.

Odpowiedź apostoła Piotra i pozostałych jest przekazana w zwięzłej formie, lecz jest wzorcową odpowiedzią w każdym tego słowa znaczeniu. Nie w sposób niegrzeczny, a jednak stanowczo i logicznie, przedstawili oni 7 punktów:

- To, że kiedy nakaz Boży stoi w sprzeczności z rozkazem ludzkim, Boski autorytet musi być uznany za ważniejszy.
- To, że byli oni lojalni Panu Bogu swoich ojców, którego moc została zmanifestowana we wskrzeszeniu Pana Jezusa.
- To, że prawdą był fakt, iż żydowscy panujący byli odpowiedzialni za śmierć Pana Jezusa.
- To, że Pan Bóg uczcił Go, podniósł ze stanu śmierci i zabrał do nieba.
- To, że był On Księżciem i Wykonawcą Bożego planu.
- To, że nie głosili oni przesłania zemsty, lecz miłosierdzia; nie – kary za ukrzyżowanie, lecz wybaczenia grzechów całemu Izraelowi pod warunkiem, że będą pokutować.
- To, że byli oni naocznymi świadkami i że moc ducha świętego w nich oraz we wszystkich wierzących potwierdzała te fakty.

Jest to wspaniałe świadectwo. Na pewno doświadczenie, które spotkało apostołów poprzedniej nocy, a którym było uwolnienie z więzienia, dodało im odwagi, która była im tak potrzebna w tamtym momencie. Bez wątplenia też to, że Gamaliel dowiedział się o tym wydarzeniu, doprowadziło do przedstawienia przez niego mądrej rady członkom Sanhedrynu. Doradził im on: „*rozważcie dobrze, co z tymi ludźmi chcecie uczynić. Jeśli bowiem to postanowienie albo ta sprawa jest z*



ludzi, wniwecz się obróci; jeśli jednak jest z Boga, nie zdołacie ich zniszczyć”. Rezultatem tych słów było to, że apostołowie ponownie dostali nakaz, aby nie głosić w imieniu Pana Jezusa oraz, jako sposób okazania aurytetu tego sądu, zostali skazani na wychłostanie, ubiczowanie. Apostołowie, zdając sobie sprawę z mocy Pańskiej, znieśli to karanie z dziękczynieniem, że zostali uznani za godnych cierpienia w imieniu Pana Jezusa. Tak więc Pan pobłogosławił im w ich sercach swoim pokojem i łaską, choć nie uchronił ich przed tym karaniem. Widzimy w tym również lekcję poszanowania Boskiej opatrności.

BO TWOJE JEST KRÓLESTWO

Nasz tekst przewodni przedstawia ogólną zasadę sformułowaną przez naszego Pana: „*musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego*”. Nie jest tak dlatego, że Boska moc nie jest w stanie uchronić nas od ucisków, lub dlatego, że Pan nie interesuje się naszym powodzeniem, lecz raczej przeciwnie – powodem jest to, że zgodnie z Boskim sprawdzianem wyznaczonym dla Kościoła, nowa natura może być rozwinięta, wykształcona i skryształizowana jedynie przez doświadczenia i próby, które Kościół będzie przechodzić, kiedy jeszcze znajduje się w ciele, poprzez wierność Panu. To doświadczenie przyjdzie na różnych punktach – wiary, posłuszeństwa, wytrwałości, miłości itd. I tylko dla tych, którzy przejdą te doświadczenia zwycięsko, obiecana jest nagroda. Jednak, dzięki Panu Bogu, w chwilach trudności zapewniona jest nam pomoc. Jeśli nasze serca są wierne i staramy się z całych sił, Pan przykryje nasze niedociągnięcia.

Tekst przewodni przypomina nam, że mamy spodziewać się prześladowań, a historia biblijna pokazuje, że mamy spodziewać się ich ze strony kościelnictwa, w takim samym lub większym stopniu, jak ze strony świata. Rzeczywiście, kiedy Pan Jezus mówił o świecie, ewidentnie odnosił się do „kościelnictwa”. Powiedział On: „*Jeśli świat was nienawidzi, wiedźcie, że mnie wpierw niż was znienawidził*”. Świat, który nienawidził Pana Jezusa i ukrzyżował Go, był światem żydowskim lub – inaczej mówiąc – nominalnego Izraela; a świat, z którego strony będą przychodzić prześladowania na nas, podobnie, będzie nazywany światem chrześcijańskim – chrześcijaństwem. Nie tylko to, lecz czasem prześladowania

przychodzą również ze strony tych, którzy kiedyś byli braćmi w Prawdzie – tych, którzy sięgali z nami po pokarm Boskiego wzmocnienia na stole Pańskim. Doświadczenia są o wiele cięższe, kiedy pochodzą z takiego źródła. Czy nie było też tak z naszym Panem i czy nie wydaje się, że dotknęło Go to, że Judasz pocałował Go w momencie, gdy Go zdradził?

Jednak tak samo, jak żadna z tych rzeczy nie oddaliła Mistrza od zaufania w Boską Opatrzność kierującą sprawami Ludu Pańskiego dla jego dobra i nie oddał On złorzeczeniem za złorzeczenie, tak i my nie możemy tak robić. A takie doświadczenia, przyjęte w odpowiedni sposób, bez wątpienia uczynią nas w jeszcze większym stopniu obrazem Jego drogiego Syna.

Nasz Pan stwierdza, że błogosławieństwem jest znoszenie prześladowań dla sprawy sprawiedliwości, a apostoł, zgodnie z tym, mówi: „*A niech nikt z was nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako człowiek, który się wtrąca do cudzych spraw*”. Oczywiście, to nie uchroni nas przed byciem niezrozumianymi i oskarżonymi o czynienie zła, skoro nawet nasz Pan był tak oskarżany. Czyż nie został On ukrzyżowany na podstawie zarzutu bałwochwalstwa, które w tamtym czasie było uważane za gorsze od wszystkich zniewag? Podobnie w naszych czasach, nie możemy się dziwić, jeśli oskarżyciele będą celowo starali się źle zinterpretować fakty i przedstawić światło jako ciemność, a ciemność jako światło. Odpowiedzialnością każdego z nas jest zachowanie sumienia wolnego od zgorszenia wobec Pana Boga i ludzi, byśmy, tak jak dawniej apostoł, byli w stanie wezwać wszystkich ludzi, by byli świadkami, czy nie pożądalibyśmy ich srebra lub złota, czy nie uczyniliśmy czegoś na ich szkodę, lub czy nie zaniechaliśmy uczynienia wobec nich dobra, które było w naszym zasięgu.

W związku z tym pamiętajmy też, że decyzja w każdej naszej sprawie należy do Pana Boga. Tak, jak deklaruje apostoł Paweł: „*Lecz co się mnie tyczy, nie ma najmniejszego znaczenia, czy wy mnie sądzić będziecie, czy jakiś inny sąd ludzki, bo nawet ja sam siebie nie sędzę, [...] bo tym, który mię sędzi, jest Pan*”.

Watch Tower
R-4325
„Straż”